

Ślub ten powtórzyły po królu wszystkie stany Rzeczypospolitej, pod przewodnictwem biskupa przemyskiego Andrzeja Trzebickiego, podkanclerza koronnego – a tak Boga Rodzica Maryja, ukochana i czczona zawsze, od początku, w krajach polskiemu berlu podległych, teraz uroczystą przysięgą po wieczne czasy **Królową Polski** uznana i ogłoszona została.

Ściśle – od tej chwili Maryja została uznana Królową Polski jako Królowa Narodu i Państwa Polskiego. Taka była historyczna konsekwencja objawień danych Juliuszowi Mancinellemu i potwierdzonych przez papieża Aleksandra VII.



Kościółek w Koszutach Małych z 1720 roku



MB Rokitniańska w Koszutach Małych z 1737 roku

## 2. STOWARZYSZENIE

Objawieniami Mancinellogo nikt publicznie nie interesował się przez prawie 400 lat. Dopiero od kilku lat informacja ta jest rozpowszechniana w wąskim gronie czcicieli Ducha Świętego z okolic Koszut Małych koło Słupcy około 80 km na wschód od Poznania. Objawienia te rozpowszechnia proboszcz tamtejszej parafii ks. Ksawery Wilczyński. Dzięki Jego pasji Duch Święty powołał Stowarzyszenie Mancinelli, aby objawienia o Maryi Niepokalanej i Wniebowziętej Królowej Polski stały się znane wszystkim Polakom, którzy czują się duchowymi spadkobiercami zarówno polskich królów ziemskich jak i niebieskiej Królowej Polski.

Celem stowarzyszenia jest wzniesienie procesu beatyfikacyjnego Juliusza Mancinellogo, doprowadzenie do Jego beatyfikacji a ostatecznie kanonizacji. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest propagowanie świętości Jego życia i dzieła, które jest związane z Maryją Królową Polski. Stowarzyszenie ma charakter świecki i kulturalny. W miarę swoich możliwości propaguje polską kulturę z okresu XVII wieku na tle kultury europejskiej.

Aby zostać członkiem Stowarzyszenia, oprócz chęci działania w temacie Niepokalana i Wniebowzięta Królowa Polski trzeba zapoznać się z regulaminem oraz spełnić dwa minimalne wymagania:

1. Codzienne odmówić minimum jedno *Zdrowaś Maryjo* w intencji Stowarzyszenia i wszystkich jego członków.
2. Wpłacać na cele Stowarzyszenia miesięczną składkę w wysokości minimum 10 zł od osoby.

Członkowie Zarządu zobowiązani są raz w miesiącu odmówić *Koronkę do Ducha Świętego*, którą odmawiamy przed naszymi Mszami Świętymi, w intencji Stowarzyszenia i wszystkich jego członków.

## 3. KONTAKT

Spotykamy się zwykle w pierwszą sobotę każdego miesiąca w Koszutach Małych (w innym terminie przy zmianie okoliczności). O godz. 13.00 rozpoczynamy *Koronkę do Ducha Świętego*, zaraz potem Msza Święta do Ducha Świętego, a po Mszy św. spotkanie w salce, gdzie omawiamy sprawy bieżące oraz dotyczące życia i dzieła Juliusza Mancinellogo. **ZAPRASZAMY!**

W sprawie Stowarzyszenia informację udziela sekretarz Stowarzyszenia: Wojciech Deresiński – tel. + 48 61 87 77 238 lub 663 695 644 lub e-mail: [inprincipio@plusnet.pl](mailto:inprincipio@plusnet.pl)

Korespondencję prosimy kierować na adres:

Stowarzyszenie MANCINELLI, Os. Czecha 78 / 91; 61-289 Poznań

Pełnej informacji na temat objawień Juliusza Mancinellogo w temacie NMP Królowa Polski udziela ks. Ksawery Wilczyński, Koszuty Małe, 62-400 Słupca, tel. 63 277 25 35 lub 507 015 885 lub e-mail: [koszuty@wp.pl](mailto:koszuty@wp.pl)



# MANCINELLI

## STOWARZYSZENIE

### informator

## 1. MANCINELLI

### MARYJA PRZYSZŁA DO POLAKÓW I OGŁOSIŁA SIĘ KRÓLOWĄ POLSKI NA WAWELU 8 MAJA 1610 ROKU



MB Rokitniańska (około 1620)



S.B. Juliusz Mancinelli (1537-1618)



św. Stanisław Kostka (1550-1568)

To nie Polacy wybrali Maryję na swoją królową lecz Maryja pierwsza wybrała Polskę na swoje królestwo. Polacy przedtem czcili Maryję, ale nie nazywali Jej Królową Polski. Tytuł ten nie jest wymysłem Polaków z czasów potopu szwedzkiego, ale został oznajmiony królowi Zygmuntowi III Wazie przez Włocha, S. B. Juliusza Mancinellogo, który w 1610 roku przybył do Polski.

Kto słyszał o objawieniach Mancinellogo? Kto wie, że Maryja była nazywana Królową Polski prawie 50 lat przed potopem szwedzkim i przed Ślubami Lwowskimi Jana Kazimierza?

Kto wie, że tytuł Królowa Polski jest bardziej związany z obrazem MB Rokitniańskiej niż z jakimkolwiek innym?

Kto wie, że pierwszym wcieleniem objawień Mancinellogo był obraz MB Ostrobramskiej w Wilnie?

Sprawy te nie są publicznie znane, bo prawie nikt ich nie rozpowszechnia. 8 grudnia 2009 roku powstało Stowarzyszenie MANCINELLI (działające od 25 stycznia 2010 roku), dla przybliżenia i rozświetlenia bogatej historii objawień Maryi jako Niepokalanej i Wniebowziętej Królowej Polski.

Pierwsze objawienie Królowej Polski przeżył o. Juliusz Mancinelli 14 sierpnia 1608 roku, w wigilię Wniebowzięcia i rocznicę śmierci Stanisława Kostki. Widzenie to miało miejsce we Włoszech, w Neapolu, w klasztorze jezuitów Gesu Nuovo. Gdy modlił się w swojej celi ujrzał jak w obłoku zbliża się do niego postać Niepokalanej Dziewicy. U jej kolan klęczał Stanisław Kostka. Juliusz zawołał: *O, Królowo Wniebowzięta – módl się za nami! Matka Boża, mile nań spoglądając, rzekła:*

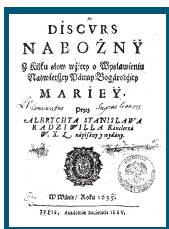
*Dlaczego nie nazywasz mnie KRÓLOWĄ POLSKI? Ja to królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobliwą miłością ku Mnie palają jego synowie.*



Zygmunt III Waza  
(1566-1632)



Pierwsza korona  
na wieży  
Kościoła Mariackiego  
była na pamiątkę  
Mancinellego  
(1628)



A. S. Radziwiłł  
Dyskurs nabożny  
(1635)



Obraz Ślubów  
Lwowskich Króla  
Jana Kazimierza  
1 kwietnia 1656 roku

Mancinelli powiedział o objawieniu przełożonym oraz polskim jezuitom. Wieść, że Maryja chce być tytułowana Królową Polski szybko obiegła całą Rzeczpospolitą. Po zbadaniu sprawy przez przełożonych Mancinelli przekazał tę radosną wieść o. Mikołajowi Łęczyckiemu w Polsce, aby doniósł o niej królowi Zygmuntovi III Wazie. Ucieszony król i Zakon Jezusowy szybko rozgłosili, że

**sama Bogarodzica Dziewica Polski Królową nazwać się i ogłosić raczyła.** Radość wśród Polaków była niezmierna, gdy okazało się, że **mamy Panią, której królowanie nigdy nie ustanie i która czuć nad nami będzie po wieki wieków.**

Potem Mancinelli wybrał się z pielgrzymką do Polski. Kiedy w 1610 r. odprawiał Mszę św. w katedrze na Wawelu, objawienie powtórzyło się.

8 maja 1610 roku na Wawelu Maryja powiedziała:

**JAM JEST KRÓLOWA POLSKI.**

**JESTEM MATKĄ TEGO NARODU, KTÓRY JEST MI BARDZO DROGI, WIĘC WSTAWIAJ SIĘ DO MNIE ZA NIM**

**I O POMYŚLNOŚĆ TEJ ZIEMI BŁAGAJ NIEUSTANNIE,**

**A JA CI ZAWSZE BĘDĘ, JAKOM JEST TERAZ, MIŁOŚCIWĄ.**

Objawienie to zostało spisane w ówczesnych dokumentach (*Vita F. Julii Mancinelli*, p. 116-117). Od tego czasu Maryja nazywana jest przez Polaków Niepokalaną i Wniebowziętą Królową Polski. Ojciec Święty Pius IX udzielił członkom Zakonu Marianów Białych 100 dni odpustu za wezwanie:

**Niepokalana i Wniebowzięta Królowo Polski – módl się za nami.**

To wezwanie Stowarzyszenie Mancinelli przyjęło jako swoją modlitwę główną, jako hasło i znak rozpoznawczy.

S.B. Juliusz Mancinelli zmarł w Neapolu wieczorem 14 sierpnia 1618 roku, pięćdziesiąt lat po śmierci św. Stanisława Kostki.

Dziesięć lat po śmierci Juliusza Mancinello, w 1628 roku, założono koronę na wieży Kościoła Mariackiego w Krakowie na pamiątkę Jego błogosławionej śmierci. Aktualna korona pochodzi z roku 1666 na pamiątkę Ślubów Lwowskich króla Jana Kazimierza.

W Wilnie, w 1635 roku, najwyższy ówczesny tamtejszy władca, Wielki Kanclerz, Książę Albrecht Stanisław Radziwiłł, w powiązaniu także z jezuitami i u nich, opublikował niezwykle starodruk pt. *Dyskurs nabożny*, w którym powołuje się na osobisty kontakt z Mancinellim, że od niego osobiście słyszał, jak Maryja wielokrotnie kazała mu się tytułować KRÓLOWĄ POLSKI.

## POLACY PRZYSZLI DO MARYI I OGŁOSILI JĄ KRÓLOWĄ POLSKI WE LWOWIE 1 KWIEŚNIA 1656 ROKU

W książce *Niepokalana Królowa Polski* (Kraków 1926 – za zezwoleniem kard. Adama Sapiehy) o. Józef Stanisław Pietrzak pisze tak o sytuacji Polski w II poł. XVII wieku:

*Ojczyzna biedna stanęła na krawędzi przepaści. Polska „ogniem i mieczem” kilku naraz wrogów zewnętrznych, oprócz domowych, była pustoszona i pogrążona została w istnym „pocie” klęsk, mordów, grabieży, pożogi. Zdarzyło się to, co było najstraszniejsze, bo oto własni synowie Polski zdradzili kraj i opuścili. Moskale, Kozacy, Tatarzy, Siedmiogrodzianie i Szwedzi zwycięsko weszli w granice Królestwa Maryi i prawie bez oporu cały kraj zagarnęli, bo prawowity król został niemal bez wojska, bez pieniędzy, uchodzić musiał ze swego państwa. Mężny król – opuszczony przez swoich. Zajęta już Wielkopolska, zdobyta Warszawa, zabrane Kraków, wojska szwedzkie zwiększyły się – o wstydzie! – Ochotnikami polskimi, odstepcami niegodziwy mi, a Karol Gustaw za pana i władcę przez większość narodu uznany, chociaż heretyk, luteranin*



Ojciec Święty  
Aleksander VII  
(1599-1667)  
doradca ogłoszenia  
Maryi Królową Polski



św. Andrzej Bobola  
(1566-1632)  
autor tekstu  
Ślubów Lwowskich



Jan II Kazimierz Waza  
(1609-1672)

*i brzydki przesławca wiary katolickiej, mordujący zakonników i kapłanów za wiarę. Król na wygnaniu, biskupi, wierni królowi, z bólem wołają do Rzymu: Zginęliśmy, jeśli się Bóg nie zlituje nad nami! – Nie! – woła Papież Aleksander. – Maryja was wyratuje, Ją Królową ogłoście, toć sama tego chciała. I choć Polacy zwątpili w ratunek – Papież nie zwątpił. Papież ten był naszym przyjacielem, znał Polskę do głębi. I rzeczywiście zlitował się Bóg nad dolą oplakaną Polski, użaliła się Królowa Niebios nad ludem swoim i natchnęła sługę swego wierność, przeora pustelnicznych paulinów jasnogórskich, by bronili świętej góry i nie oddał ani piędzi ziemi, którą wladali synowie św. Pawła Fustelnika. Gruchnęła po Polsce wieść, że cichy przeor pokornych Ojów bronić się postanowił i sam obronie przewodzi, a honor Narodu całego Paulini, do modłów i samotności nawykli, w ręce swoje wzięli – by go złożyć u stóp Królowej Polski. Chodziło bowiem Ojcu Kordeckiemu, aby cześć Boga i Maryi nie umniejszała się narodzie, lub nie ustala, chciał obudzić w Polakach miłość dawną ku Bogu Rodzicy i do upamiętania przyprowadzić błędzących. Dlatego postanowił raczej w gruzy się zagrzebać, niż choć jedną piędź ziemi oddać w ręce wroga. Prawdziwie kapłan polski. Oni zawsze tacy bywają. (...) Częstochowa opiera się cudownie, i po kilku tygodniach daremnych usiłowań, Szwed upokorzony, ze wstydem w święta Bożego Narodzenia ustąpić musiał. Zwyciężyła Królowa Polski! Dowiedział się o tem naród cały; cudowny zapal, którego ognisko w sercu i opiece Maryi, ogarnął i podniósł serca; wojsko nasze rośło w odwagę i siłę; Czarniecki chlubił się zajął zwycięstw, odzyskało ziemie, stolice – i ocalił naród z państwem, zdobywając sobie w lat niewiele potem, ręką Jana III, najwspanialszą w dziejach zasługę obrony chrześcijaństwa i cywilizacji. Pobożny król Jan Kazimierz, stosując się do rady Papieża Aleksandra VII, wrócił do Polski, do Lwowa i tam 1 kwietnia 1656 roku zasilony Ciałem Pańskim z rąk Piotra Vidoniego, Nuncjusza papieskiego, który wtedy Mszę św. uroczystą odprawiał przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej w katedrze, otoczony biskupami i senatorami, (...) Wśród powszechnego wiernych wzruszenia, wygłosił ŚLUB UROCZYSTY:*

“Wielka Boga-Człowieka Rodzico! Dziewico Najświętsza! Ja Jan Kazimierz, z łaski Syna Twojego, Króla królów, a Pana mojego i Twojem zlitowaniem, król, do Twoich najświętszych stóp upadając, Ciebie za Patronkę moją i za Królowę moich państw dziś obieram, i tak samego siebie, jak równie i moje Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, infladzkie, czernichowskie, smoleńskie, oraz wojska obu narodów i wszystkie moje ludy osobliwej opiece i obronie Twojej polecam i o wspomnienie i zmiłowanie Twoje, w tym oplakanym, pełnym klęsk i niebezpieczeństw stanie królestwa mojego, przeciw nieprzyjaciółom świętego rzymskiego Kościoła pokornie błagam. A ponieważ wielkie dobrodziejstwa Twoje składają mi, wraz z narodem moim, do nowego i żarliwego poświęcenia się na służbę Twoją: ślubuję zatem, tak mojem jak ludów moich imieniem, Tobie i Twojemu Synowi, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, że cześć i nabożeństwo ku Tobie wszędzie, po wszystkich krainach królestwa mojego rozszerzać będę. Ślubuję także, że skoro za potężnym Twojem wstawieniem, a Syna Twego wielkim zmiłowaniem, nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie nad Szwedami zwycięstwo odniosę, postaram się u świętej Stolicy Apostolskiej, aby na podziękowanie Tobie i Twojemu Synowi dzień ten, jako uroczysty i święty, corocznie po wieczne czasy był obchodzony, i wraz z Biskupami królestwa mojego sprawię, aby to, co przyrzekam, przez ludy moje wypełnione zostało. Gdy zaś z wielką boleścią serca mojego widzę jasno, że z powodu jęków i ucisku ludu wiejskiego zesłane zostały przez Syna, sprawiedliwego Sędziego, na królestwo moje różne plagi, zarazy, wojny i inne nieszczęścia przez te lat siedem, przeto przyrzekam i ślubuję, że po odzyskaniu pokoju, starać się będę usilnie, wraz ze wszystkimi stanami, aby lud Królestwa mojego od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków został wyzwolony. Ty zaś, o najłitościwsza Królowo, jakoś mi raczyła natchnąć myślą złożenia tych ślubów, tak racz mi wyjednać u Syna Twego łaskę do ich wykonania”.